

Foch Tsuki, Onyks

Chciałbym, aby byś mi przydała nami

Tak jak dawniej

Albo, aby chociaż coś zmieniła; si

Kiedy rano wstawiamy, a wokół; mrok

Byłoby pięknie

Zaczynam dzień;

Znowu bez ciebie

Jedyne, co pozostało po tobie

To ten onyks

To ten onyks

Ref.

Boże, wiedziałam

że tak się skończy; czy

Czemu nie poradziłam sobie z tym?

Kolejne zero szans

Nie widzę; wiat; a

Zostało mi po tobie tylko onyks

Jako; tak czarno

Zrobiła mi się; przed oczami

Słyszę; jak ktoś; wykrzykuje coś; prawd

Zamiast rozmawiać; od razu się; spakowa; a;

Nie zdaję; yli; my się; nawet po; egn

To byłoby; koniec

Czemu ci; gdzie; bi mnie to co; ?

Znowu bez ciebie

Jedyne, co pozostało po tobie

To ten onyks

To ten onyks

Ref.

Boże, wiedziałam

że tak się skończy; czy

Czemu nie poradziłam sobie z tym?

Kolejne zero szans

Nie widzę; wiat; a

Zostało mi po tobie tylko onyks

Nie mam się;

Nie mam się;

Nie mam się;

Schodzę; w d; a;

Schodzę; w d; a;

Schodzę; w d; a;

Coraz niżej jestem... onyks [x2]

Gdy byłoby dobrze, chciałabym lepiej, a jest gorzej

Dopóki znajdę; klucz do zamkniętych drzwi

Po drugiej stronie stoisz z powrotem ty

Z onyxem w ręce, które da ci na początku

Ref.

Boże, wiedziałam

że tak się skończy; czy

Czemu nie poradziłam sobie z tym?

Kolejne zero szans

Nie widzę; wiat; a

Zostało mi po tobie tylko onyks [x2]